

Artur Andrus, Na ulicy otwartej dłoni

Zostanie po nas mało, zdecydowanie mniej
niż by po nas zostało, gdyby nam było lżej.
Wspomnień zostanie niewiele, zostanie po nas zgoła
żał zawinięty w popielec, chyba, że się
powoła, powoła, powoła.

Towarzystwo Przyjaciół Człowieka
na ulicy otwartej dłoni
czynne od teraz do zawsze, wystarczy zadzwonić
Towarzystwo Przyjaciół Człowieka
na ulicy otwartej dłoni,
czynne od teraz do zawsze, wystarczy (dryń)
zadzwonić, zadzwonić.

Zostanie po nas tyle ile powinno być
jeśli znajdziemy chwile dla których warto żyć.
Dzień, w którym dobro odkryto uwieczni się na pomnikach.

Natomiast za przyzwoitość
otrzyma się, otrzyma certyfikat.

Towarzystwo Przyjaciół Człowieka
na ulicy otwartej dłoni
czynne od teraz do zawsze, wystarczy zadzwonić
Towarzystwo Przyjaciół Człowieka
na ulicy otwartej dłoni,
czynne od teraz do zawsze, wystarczy (dryń)
zadzwonić, zadzwonić.

Zostanie po nas więcej, niżli na razie jest
jeśli człowiecze serce wykona ludzki gest.
Jeżeli czułym dreszczem szarpnie i zakołysze
I dzięki temu ktoś jeszcze
na wizytówce napisze, napisze.

Towarzystwo Przyjaciół Człowieka
na ulicy otwartej dłoni
czynne od teraz do zawsze, wystarczy zadzwonić
Towarzystwo Przyjaciół Człowieka
na ulicy otwartej dłoni,
czynne od teraz do zawsze, wystarczy (dryń)
zadzwonić, zadzwonić.